

No. 232

Teraz numeru
20 gr.

... na prenumerały
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4,20 gr
Czas. za com. 20 c
Z przez. poczt.
Mies. z dod. list. 5,20 gr
Poza Łódź 6 gr. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 25 sierpnia 1927 r.

Krwawe demonstracje komunistów w Paryżu

Z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego.

Ohydna profanacja grobu „Nieznanego Żołnierza“ — Barykady na bulwarach. — Szarże policji. — Gorący dzień — Opanowanie sytuacji.

Paryż 24 sierpnia (ate)

Wczoraj późnym wieczorem Paryż był widownią burzliwych demonstracji z powodu stracenia Sacco i Vanzettiego oraz krwawych starć z policją. Policja zdołała przeszkodzić manifestacjom przed poselstwem amerykańskim, ale w najrozmaitszych dzielnicach Paryża, nie wyłączając centrum miasta, tłum przybrał tak groźną postawę, iż policja była zmuszona do użycia broni.

Policja rozpraszając tłum używała z całą bezwzględnością swych pałek. W szczególności ożywione były starcia w pobliżu redakcji „Matin“, u grobu Nieznanego Żołnierza oraz przed kilkunastu większymi kawiarniami. Tłum rozbijał wielkie szyby wystawowe, wdzierał się na tarasy kawiarni, używając krzesel, stolików, talerzy i kufl; jako pocisków, którymi rzucono na policję. Złodzieje i meły społeczne, korzystając z zamieszania, splądrowały kilka wystaw sklepowych. Policja rozpędzając tłum w wielu miejscach wdzierala się do wnętrza restauracji i kawiarni. Dokonano licznych aresztowań. Liczba rannych jest bardzo znaczna ponieważ policja była zmuszoną kilkakrotnie do użycia broni palnej. W tłumieniu rozruchów brała udział również gwardja republikańska i straż ogniowa. Niektóre ulice czyniły wrażenie obozu wojennego. Spokój przywrócono po północy.

Straszna ohyda

Zaburzenia, które trwały tu, głównie na wielkich bulwarach i na Montmartrze przez cały wieczór i wielką część nocy, pozostawiły ogromnie przygnębiające wrażenie. Paryż przeżył momenty zastraszającego rozpętania się najbardziej odrażających elementów i instynktów. Szczególnie ohydny był

moment sprofanowania grobu Nieznanego Żołnierza. Ohyda dokonana została przez grupę komunistycznych manifestantów, składającą się z 300 ludzi, którzy po pobiciu dwóch funkcjonariuszów pełniących straż przy Łuku Triumfu, rzucili się na grobowiec: opluli mogiłę i podeptali wieńce. Jeden z cudzoziemców, który asystował przy tej scenie, z chwilą, gdy oswobodzono mogiłę od komunistycznych szakali, padł przed grobowcem na kolana i przez długi czas zanosił się łkaniem. Z trudem udało się go uspokoić i odciągnąć od mogiły.

Prasa krytykuje policję

Paryż 24 sierpnia (ate)

Prasa poranna zapełniona jest opisami wczorajszych zajść na ulicach Paryża. Niektóre z dzienników krytykują władze bezpieczeństwa, które dopuściły do tego, iż ruch wczorajszy przybrał tak wielkie rozmiary. Demonstranci stawiając opór policji centrum miasta rzekomo zdołali wybudować barykadę, która przeszło godzinę stawiała opór policji i gwardji republikańskiej. Przeszło 40 policjantów jest rannych, w tym 13 ciężko. Aresztowano przeszło 200 osób.

Ofiary i straty

Paryż 24 sierpnia (aw)

Dopiero dzisiaj obliczono dokładnie straty, jakie poniósł Paryż w czasie wczorajszych demonstracji, w związku ze straceniem Sacco i Vanzettiego.

Demonstracje uliczne w Paryżu, w przeciwstawieniu do prowincji francuskiej, przyniosły 200 ofiar w rannych, w tym 120 policjantów. Jeden starzec i jedno dziecko zostali zaduszone. Nadto olbrzymie są straty

materiałne, związane ze zniszczeniem najzupełniem całkowitego urządzenia kawiarni „Vimpair“, które było luksusowem. Tak samo zdemolowane zostały auta przed kawiarnią, oraz przed teatrem. Straty obliczają na przeszło milion franków.

Ulica nie należy do rewolucjonistów

Paryż 24 sierpnia (pań)

Sarraut oświadczył przedstawicielowi „Matin'a“, że wieczór wczorajszy był gorący, jednakże policja wytrzymała i wytrzyma. Rewolucjoniści muszą przekonać się iż ulica nie należy do nich i nigdy do nich należeć nie będzie. Dyrektor policji oświadczył, że ani w jednym momencie demonstranci nie byli panami ulicy. Aktów grabieży i wandalizmu dopuścili się elementy łączące do zakłócenia porządku i naruszenia prawa publicznego. Aresztowani grabieżcy nie będą oszczędzani.

Prasa stwierdza, że plan agitatorów nie udał się i że policja stanęła na wysokości zadania. Dzienniki podkreślają udział w zamieszkach dużej ilości meł społecznych cudzoziemskich, który według „Petit Parisien“ wyraża się cyfrą 90 proc. Dziennik domaga się wydalenia z kraju tych osobników. Jak podaje prasa, pewne podejrzane elementy posunęły się w swej potwornej działalności aż do sprofanowania grobu Nieznanego Żołnierza. Dzienniki zaznaczają, iż bez względu na uczucia jakie budzi egzekucja w Charlestown, nie można znaleźć żadnych motywów na usprawiedliwienie bolszewickich wystąpień i szkalowania narodu amerykańskiego.

(Dokończenie na stronie 2-giej).

Konfiskata „Dwugroszówki“

Warszawa 24 sierpnia (tel. wł.)

Dzisiejsze wydanie „Gazety Warszawskiej Porannej“ zostało skonfiskowane przez Komisarjat Rządu m. st. Warszawy.



W Żeńskim Gimnazjum C. WASZCZYNSKIEJ

Zielona 15, Telefon 19-00.

Początek roku szkolnego 1-go września.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 2 września.

Kancelaria otwarta codziennie od 10-2 pp.



Krwawa szarża policji w Londynie

(Dokończenie)

Londyn 24 sierpnia (tel. wł.)

Próba manifestacji przed ambasadą amerykańską z powodu egzekucji Sacco i Vanzettiego została uniemożliwiona dzięki bezwzględniemu działaniu sił policyjnych. Tłum rozpoczął walkę z policją, która dokonała gwałtownej szarży i w krótkim czasie całkowicie rozproszyła demonstrantów. Czterdzieści osób zostało rannych.

Pośmiertna podróż Vanzetti'ego

Boston 24 sierpnia (pat)

Zarządzenia w sprawie pogrzebu Sacco i Vanzettiego nie zostały jeszcze ukończone. Jednakże komitet obrony Sacco i Vanzettiego oznajmia, że obecnie jest niemożliwą rzeczą wystawiać trumny ze zwłokami na widok publiczny w miastach Stanów Zjednoczonych. Ciała straconych będą spalone w niedzielę 28 bm. w Bostonie, poczem siostra Vanzettiego zabierze prochy brata i uda się z nimi do Nowego Yorku, Londynu, Paryża, Berlina, Sztokholmu i innych miast; zanim złoży je we Włoszech.

Godło państwowe uchawli Rada Ministrów

Warszawa 24 sierpnia (tel. wł.)

Panująca dotychczas różnorodność rysunków orła białego, jako godła państwowego, ma być usunięta przez wprowadzenie jednolitego wzoru. Wzór ten ma ustalić jutrzejsza rada ministrów.

Zagłul Pasza, b. premier Egiptu, zmarł.

Anglja straciła swego śmiertelnego wroga

Kair 24.8. (aw)

Głośny szef nacjonalistów egipskich, były premier Zagłul Pasza zakończył życie wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem. Śmierć spowodowana została przez wrzód w uchu i zapalenie wątroby. Dom zmarłego, w którym pozostają jego zwłoki, strzeżony jest przez wielkie siły policyjne.

Zagłul Pasza w r. 1910 był kierownikiem powstania w Egipcie, skierowanego przeciwko Anglii. Następnie zaś stanął na czele ruchu nacjonalistycznego uznającego jednak możliwość pokojowej współpracy z Anglią. Przez dłuższy czas Zagłul pasza

w charakterze premiera kierował polityką egipską poczem po zamordowaniu Sirdara wskutek konfliktu z Anglią zmuszony był do ustąpienia. W czasie ostatnich sporów parlamentarnych w 1926 r. Zagłul pasza wygrał kampanij wyborczą, przeprowadziwszy do parlamentu większość swoich posłów, mimo nieprzychylnego stanowiska administracji. Zagłul pasza zmarł w dniu 23 bm., przeżywszy lat 77. Wskutek śmierci wybitnego egipskiego męża stanu, w Egipcie panuje powszechne przygnębienie. Gazety wyszły dziś w żałobnych obwódkach.

Epidemia paraliżu panuje w Bukareszcie.

Bakcył choroby i środki zapobiegawcze nie są znane lekarzom.

Bukareszt 24 sierpnia (pat)

Od kilku tygodni szerzy się w Bukareszcie wśród dzieci epidemia paraliżu. Ostatnie sprawozdania lekarskie stwierdzają, iż zarówno bakcył choroby, jak i środki zapobiegawcze nie są znane. Śmiertelność

wynosi w przybliżeniu 15 proc. Następstwami choroby jest częściowy lub całkowity paraliz. Ogólna ilość osób, które zapadły na tę chorobę, wynosi 130 w wieku do lat 10—ciu, Tylko 3 osoby z pośród ogółu chorujących miały więcej, niż lat 20.

Tragiczna przeprawa przez Wisłok

Prom uderzony przez płynące drzewo przewrócił się, pasażerowie znaleźli śmierć w nurtach rzeki

Przemyśl 24 sierpnia (aw)

W czasie przeprawy przez Wisłok między Czudcem a Wyżnem, prom, uderzony przez drzewa, niesione przez spienioną wodę rzeki, wywrócił się, rzucając na dno wszystkie znajdujące się na nim osoby.

Wszystkie ofiary wypadku poniosły śmierć. Dotychczas wydobyte zostały zwłoki trojga topielców. Wobec nieustalenia dokładnej liczby przeprawiających się poszukiwanie trwał nadal.

Pociąg rozbił furmankę.

3 osoby zabite, 6 ciężko rannych

Siedlce 24 sierpnia (aw)

W dniu dzisiejszym na linii kolejowej Łuków—Międzyrzecze lokomotywa przechodzącego pociągu rozbiła doszczętnie furmankę, naładowaną pasażerami. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite a sześć zaś ciężko rannych. Ranni przewiezio-

ni zostali tym samym pociągiem do szpitala w Warszawie. Władze policyjne wszczęły energiczne śledztwo, dla ujawnienia przyczyny tragicznego wypadku.



światowej sławy indyjska fakirka

TERFREN LAILA

odznaczona największymi dyplomami wszystkich państw europejskich, w podróży dookoła świata zatrzymała się kilka dni w Łodzi.

MADAM TERFREN LAILA

osiągnęła podczas swej dotychczasowej podróży nadzwyczajne sukcesy i stoł podczas swojego tutejszego pobytu do dyspozycji P. T. Publiczności w grafologii i w sztuce czytania z rąk (chiromancji), analizuje charakter, przepowiada przyszłość, teraźniejszość i przeszłość, tak a linji rąk, jakoteż i pisma, udziela porady w sprawach małżeńskich i w sprawach kamercyjnych itp. Konsultuje od godz. 10—1 i 15—18, Łódź, Piotrkowska 166, I piętro.

DO AKT Nr. 1017 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 21 września 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Rydlewskiego i składających się z maszyny pedałowej do drukowania firmy „C. Thümecke” oszacowanych na sumę zł. 1,100.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1927 r.

Komornik ZAJKOWSKI

DO AKT Nr. 1018 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 13 września 1927 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Rydlewskiego i składających się z maszyny do cięcia papieru firmy „C. Thümecke” w Gdańsku oszacowanych na sumę zł. 1,100.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1927 r.

Komornik ZAJKOWSKI

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2327

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

Złoty Motylek

Szał tańca i miłości. — W roli gł. czarująca

Lili Damita.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p.p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 23—29 sierpnia 1927 r.

Dla do Student z Pragi Dramat w 12 cz

W roli gł. Conra Veldt, W. Kraus i Esterhazy

Dla młodzieży

Dla młodzieży

Zmierzch Czerwonych Bogów

W poręczalnicach kina codz. autyccie radjofon.

Gen. Zymierski przed sądem wojskowym.

Dzień wczorajszy upłynął na dalszym odczytywaniu dokumentów.

38-my dzień rozpraw.

Warszawa 24 sierpnia tel. wł.)

Rozprawy w dalszym ciągu poświęcone są odczytywaniu dokumentów.

Odczytane są następnie akta dochodzenia, dokonanego przez kpt. Handta w sprawie stosunków majątkowych pomiędzy pos. Popielem i K. Parczewskim. Kpt. Handt uważa Parczewskiego za osobę podsławioną dla ukrycia rzekomych interesów finansowych Popiela.

Adw. Szurlej powołuje się na swoje oświadczenie z dnia poprzedniego i protestuje przeciwko odczytywaniu przez sąd zeznań osób, które były słuchane w charakterze świadków, pod pozorem ujawnienia dokumentów urzędowych.

Prokurator prosi o zaznaczenie, iż protest adw. Szurleja został złożony już po odczytaniu akt z dochodzenia, prowadzonego przez kpt. Handta.

Adw. Szurlej wyjaśnia, iż już w dniu wczorajszym w związku z odczytywaniem zeznań por. Szczesnego, założył protest, który należy traktować jako ogólny.

Po tym incydencie przewodniczący zreferował złożone przez obrońcę orzeczenie najwyższego trybunału administr. w sprawie skargi grupy oficerów, studujących we Francji, z powodu niewypłacania im pensji. Najwyż. tryb. adm. stwierdził, że stan

wisko oficerów było całkowicie słuszne i że odmowa wypłacania normalnych pensji była prawnie nieuzasadniona.

W dalszym ciągu odczytywana jest korespondencja pomiędzy Saksonem dyr. Sauerem i in. oraz list mjr. Sarnka.

Na wniosek prokuratora przewodniczący stwierdza, iż w książce przyjęć gen. Zymirskiego figurują nazwiska Zielińskiego i innych dostawców.

Wobec tego adw. Szurlej wnosi o zażądanie ksiąg przyjęć innych generałów dla udowodnienia, że i tam figurują nazwiska dostawców i rozmaitych „żydów“, któ-

rzy byli przyjmowani w sprawach urzędowych.

Jen. Zymierski nie zaprzecza, że dostawcy bywali u niego. Przychodzili oni w sprawach urzędowych.

Przewodniczący zastrzega sobie rozstrzygnięcie wniosku adw. Szurleja na później. Z kolei jen. Zymierski prosi przewodniczącego o ujawnienie z akt pewnych szczegółów, dotyczących sprawy gaśnic, jak również z dostawy agregatów.

Następnie została zarządzona rozprawa tajna, po której ukończeniu przewodniczący ogłosił przerwę.

Ogłoszenie.

Opierając się na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen, (Dz. U.R.P. Nr. 18 poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1923 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku Dz. U.R.Z. Nr. 91 poz. 527 art 8) oraz na uchwałę Magistratu miasta Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaje do publicznej wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałę Magistratu m. Łodzi z dnia 23 sierpnia 1927 r. zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg, w detalu

1) wieprzowina	zł. 3,45	16) szynka bez kości	5,40
2) schab i baleron	4,20	17) baleron gotowany	7,50
3) słonina	4,10	18) baleron surowy	6,00
4) sadło	4,70	19) boczek surowy wędzony	5,20
5) salceson	4,50	20) boczek gotowany	5,50
6) kielbasa krajana	4,50	21) szmalce	5,50
7) kielbasa serdelowa	4,50	22) siekane	do umowy
8) pasztetowa	5,30	23) polędwica sur. wędzona	8,00
9) serdelki	5,85	24) słonina papryk.	6,00
10) podgariana	2,80	25) kielbasa surowa	do umowy
11) czarna	2,80	26) rolada	5,40
12) kaszanika	1,80	27) kielbasa sucha	7,00
13) krakowska	5,40	28) salami	10,00
14) szynka gotowana	7,50	29) parówki	7,00
15) szynka surowa wędzona	4,80		

na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

W HURCIE:		W DETALU:	
1) wołowina norm. I gat.	zł. 2,80	1) wołowina norm. I gat.	zł. 3,22
2) wołowina norm. II gat.	2,30	2) wołowina norm. II gat.	2,64
3) wołowina koszerna I gat.	3,50	3) wołowina koszerna I gat.	4,20
4) wołowina koszerna II gat.	2,84	4) wołowina koszerna II gat.	3,40
5) baranina normalna	2,77	5) baranina normalna	3,18
6) baranina koszerna	3,23	6) baranina koszerna	3,87
7) cielęcina normalna	2,70	7) cielęcina normalna	3,10
8) cielęcina koszerna	2,70	8) cielęcina koszerna	3,24

na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu

1) kielbasa salami I gat.	zł. 9,50	6) kielbasa gęsia II gat.	6,60
2) kielbasa salami II gat.	7,70	7) wędlina rozmałości	10,50
3) kielbasa wrocławska I gat.	6,00	8) kielbaski wiedeńskie I gat.	8,00
4) kielbasa wrocławska II gat.	4,83	9) wątrobiana	6,50
5) kielbasa gęsia I gat.	8,00	10) salceson eksportowy	10,50

W myśl zacytowanego rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieuwzględnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 91 z 1926 r. poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku — **ARESZTEM DO 6 TYGODNI LUB GRZYWNĄ DO 10,000 ZŁ.** o ile dany czyn nie uległ surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1927 roku.

Wice-Prezydent m. Łodzi

(—) W. GROSZKOWSKI

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 24 SIERPNI 1927 R.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,57

Holandja 358,50

Londyn 43,48 i pół

Nowy Jork 8,93

Paryż 35,07

Praga 26,51

Szwajcaria 172,46 S

Włochy 48,75

Wiedeń 126,00

Obrotów dewizami większy niż wczoraj. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 i pięć ósmych. Półbel złoty 4,71. Obroty małe.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. dolar. premj. 59,50; 5 proc. pół kenwer 62,00; 16 proc. kolejowa 103,00; 8 proc. LZ banku gospodar. kraj. 92,00; 8 proc. LZ banku rolnego 92,00;

AKCJE.

Bank Dyskontowy 132,00; Bank Handlowy 132,00; Bank Polski 139,00 Bank Zachodni 22,00; Bank Zw. sp. zarobkowych 86,00; Czarsk 1,00; Warszawskie tow. fabryki cukru 4,85; Węgiel 91,00; Lilpop 29,50; Modrzejów 8,90; Ostrowiec 83,50; Pocisk 2,35; Rudzki 59,00; Starachowice 62,00 Zawiercie 36,50 Zyrardów 17,50; Borkowski 3,25.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. premjowa dolarowa. Akcje słabo. Obroty małe.

Dr. J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

od 11—12 i od 5 i pół do 7 i pół Andrzeja 8

powrócił

289—5

Dr. Sołowiejczyk

Andrzeja 4, tel. 29-85

powrócił.

295—

Organizacje Niemców na Pomorzu

W ostatnich latach wykazują żywotną działalność.

W chwili objęcia Pomorza przez władze polskie mieszkało w obrębie dzisiejszych granic województwa pomorskiego w r. 1910 ogółem 988,699 osób, w tem 559,338 Polaków, czyli 65,5 proc. i 429,205 Niemców, czyli 43,4 proc.

W okresie kilku pierwszych lat po objęciu Pomorza przez Polskę liczba Niemców raptownie się zmniejszyła, tak, że przy wyborach do sejmu ustawodawczego, przeprowadzonych na Pomorzu w roku 1920, od setek głosów niemieckich wynosił już tylko 28,4 proc. Spis ludności w roku 1921 wykazał ogółem 939,245 osób, w tem 743,225 czyli 79,1 proc. Polaków, a 196,020 czyli 20,0 proc. Niemców.

W roku następnym przy wyborach do Sejmu lista niemiecka skupiła koło siebie tylko 15,2 proc. Nieoficjalny spis ludności, przeprowadzony w październiku 1925 roku, wykazał na ogólną liczbę 956,967 osób — 843,143 tj. 87,2 procent Polaków i 122,824 Niemców (łącznie z nieznaną liczbą żydów) tj. 12,8 proc.

Zestawiając cyfry z r. 1910 i 1925 widzimy, że ogólna liczba ludności pozostała prawie niezmienną, natomiast liczba Polaków wzrosła z 559,398 na 834,143 tj. o 49 proc., zaś Niemców obniżyła się z 429,205 na 122,824 tj. o 71 proc. Przewaga elementu polskiego nad niemieckim, wynosząca w roku 1910—130,193 głów, tj. 13,1 proc., wzrosła w roku 1925 do 711,319 głów tj. do 74,4 procent.

Powyższe dane, ilustrujące dobitnie znaczny odpyływ fali niemieckiej z Pomorza i wykazujące wzrost elementu polskiego, nie mogą być jednak uważane za zupełnie ścisły obraz obecnego ustosunkowania pod względem narodowościowym. Mianowicie owe 274,742 osoby wykazane przez statystykę, jako wzrost ludności polskiej od roku 1910 do 1925, nie mogą całkowicie i bez zastrzeżeń być zapisane na korzyść polskości. Poza przybyszami z innych dzielnic i reemigrantami z Niemiec i Ameryki w liczbie tej ukrywa się nie dająca się ściśle określić odsetek osób bez wyraźnej fizjognomji tj. ludzi takich, którzy dawniej uważali się za Niemców i jako tacy występowali, a dopiero po objęciu Pomorza przez Polskę zdeklarowali się — może bez wewnętrznego przekonania, a raczej ze względów oportunistycznych jako Polacy

Wewnętrzna organizacja Niemców na Pomorzu opiera się częściowo na stowarzyszeniach istniejących jeszcze z czasów przed wojennych, które, korzystając z poparcia władz państwowych i samorządowych, prowadziły obok swych zadań statutowych robotę germanizacyjną, a więc antypolską. Przed wojną stowarzyszenia te wiodły żywot mniej lub więcej samodzielny. Po roku 1920 potraciły jednak wskutek masowej emigracji Niemców z Pomorza, poważną część członków. Ówczesne zmiany i wypadki polityczne wywołały chwilową dezorientację, stowarzyszenia niemieckie przestały

być aktywne, tak, że odnosiło się wrażenie, iż niemieckie życie organizacyjne na Pomorzu zupełnie zaniknie.

W niedługim czasie nastąpił jednak nieoczekiwany zwrot. Organizacje niemieckie podjęły na nowo swe czynności, a co więcej, skonsolidowały się, zaczęły sobie zjednywać nowych członków i nawiązały kontakt z organizacją „Deutschtumsbundem” który odtąd objął pewnego rodzaju patronat nad stowarzyszeniami niemieckimi, na dając im ton i kierunek.

Obecny stan organizacyjny Niemców pomorskich przedstawia się, jak następuje: Naczelną ich organizacją polityczną jest „Deutsche Vereinigung im Sejm—und Senat”, która powstała zaraz po rozwiązaniu Deutschtumsbundu w roku 1923. Kontynuuje ona w całości jego prace i dlatego musi być uważana za faktycznego następcę Deutschtumsbundu. Biuro centralne mieści się w Bydgoszczy. Pomorze stanowi w tej organizacji osobny okręg, podzielony na

cztery obwody z własnymi biurami, podlegającymi bezpośrednio centrali w Bydgoszczy. Biura obwodowe istnieją w Toruniu, Grudziądzu, Chojnicach i Tczewie i prowadzone są przez posłów do Sejmu warszawskiego i członków Senatu z tych okręgów. W powiatach, w których niema żadnego biura, wszelkie agendy prowadzą powiatowi mężowie zaufania, przeważnie pastorzy i kierownicy biur Landbundu. Poza to w każdej gminie zamieszkałej przez Niemców, posiada Deutsche Vereinigung co najmniej jednego męża zaufania.

Szereg faktów z działalności organizacyjnej Niemców na Pomorzu wykazał nie zbicie, że Deutsche Vereinigung wywiera do minujący wpływ na wszystkie ważniejsze przejawy życia mniejszości niemieckiej na Pomorzu, nadając ruchowi niemieckiemu jednolity kierunek. Kierunek ten odbiega daleko od tego, co by można nazwać lojalnością wobec państwa i władz polskich.

W związku ze sprawą gen. Zagórskiego.

Tylko prawicowe pisma są konfiskowane

Chociaż lewicowe puszczają najfantastyczniejsze plotki.

Dlaczego Krakowski Sąd uchylił konfiskatę „Głosu Narodu”

„Głos Narodu” w Krakowie został skonfiskowany za artykuł o gen. Zagórskim i o zawieszeniu „Głosu Godziennego”. Na skutek uchwały Sądu Okręgowego konfiskata została cofnięta. Na uwagę zasługuje następujące uzasadnienie:

— „Fakt tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego zajmującego z tytułu swej rangi czołowe stanowisko w społeczeństwie, nie mógł być przemilczany przez prasę, zwłaszcza, że zniknięcie nastąpiło w tak niezwykłych okolicznościach, a z braku autentycznych informacji otwarto pole do rozmaitych nieraz bardzo fantastycznych wniosków i domysłów. Artykuł omawiający zniknięcie gen. Zagórskiego posuwa się jedynie do krytyki władz i ich bezczynności w tej sprawie, przyczem zeli się na brak bezstronności w konfiskatach podnosząc, że pisma prawicowe są konfiskowane z powodu wiadomości udzielanych o gen. Zagórskim, gdy tymczasem lewicowe nie ulegają temu losowi mimo, że puszczają w obieg najbardziej fantastyczne plotki i sensacje. Wreszcie autor artykułu podnosi, że gdyby prawdą było to, co twierdzi prasa sanacyjna, że Rząd nie myśli prowadzić poszukiwań za zaginionym, to nasunęłoby się przypuszczenie, że zaginięcie gen. leży w intencji Rządu.

Odnosnie do artykułu pt. „Po zawieszeniu „Głosu Godziennego”; co do którego nawet Prokurator

nia podtrzymuje zawnioskowanego przez Dyrekcję Policji zajęcia, to autor jego podnosi, że „Głos Godzienny” w Warszawie zawiesił na znak protestu chwilowo wydawnictwo, z powodu ciągłych konfiskat — co znów prasa lewicowa wyzyskała rozgłaszając, iż „Głos” przestał wychodzić z braku czytelników. W końcu artykułu znajduje się apel do władz, by kierowały się bezstronnością i sprawle dliwością w odniesieniu do prasy, przyczem zauważa, że w sprawie gen. Zagórskiego należało przede wszystkim konfiskować te pisma, które rozszerzyły niepokojącą plotkę o wywiezieniu gen. z Wilna za sfałszowanym rozkazem.

Jak ze streszczenia powyższych artykułów wynika, autor ogranicza się jedynie do oceny zaszytych wypadków, omawia liczne konfiskaty, atoli nie w sposób przekraczający dozwoloną krytykę Władz, przyczem nie posługuje się przekreśnianiem faktu i nie używa formy zdanej do podburzenia lub wzgardy władzom państwowym. Dla braku za tem znamion występku z § 300 u. k., których Trybunał prasowy nie dopatrył się w inkryminowanych ustępach — uchylenie zajęcia jest w ustawie uzasadnione.

Sąd okręgowy karny, jako prasowy Senat II w Krakowie, dnia 20 sierpnia 1927

Masoneria meksykańska ustąpiła

Zawieszenie broni z Kościołem katolickim w Meksyku

Według doniesienia pisma „Excelsior”, rząd meksykański dał dostojnikom Kościoła katolickiego, którzy wyjechali zagranicę i po większej części zatrzymali się w Stanach Zjednoczonych, zapewnienie co do umożliwienia im powrotu do kraju

Odnosna umowa została już jakoby zawarta pomiędzy meksykańskim ministrem oświaty Aro-nem Saenc'em i arcybiskupem Mora del Rio w San Antonio w Texas. W kołach katolickich zapewniono sprawozdawcą „United Press”, że pod-

nie tej wiadomości przyspieszy czynny rząd. Jeszcze nie osiągnięto całkowitego porozumienia we wszystkich kwestjach, jednak z godziny na godzinę oczekują już katolicy w Meksyku, że zostanie wydane pozwolenie na powrót w najbliższej przyszłości umiłowanym zwierzchnikom Kościoła.

Księża z głębi kraju, żyjący obecnie pod naciskiem władz w stolicy Meksyku, złożyli podobno do rządu memoriał, prosząc o pozwolenie na powrót do swych parafii.

Kto winien iść pod sąd!

Za zaginienie generała Zagórskiego.

„Gazeta Warszawska Poranna” pisze:

Fakt, iż kpt. Miładowski oraz mjr. Wenda oficerowie G.I.S.Z.A., eskortujący gen. Zagórskiego z dworca popełnili grube bezprawie, nie ulega już wątpliwości. Stwierdzenie mjr. Wendy wobec rodziny gen. Zagórskiego, że „moment zaginienia generała nie był poprzedzony wypełnieniem formalności, dających mu wolność”, usunęło choćby cień niepewności, że generał zaginął jako więzień.

Słusznie też pyta wczorajszy „Robotnik”:

Nasuwa się więc wobec tego logiczne pytanie: skoro gen. Zagórski był więźniem, to z jakiego powodu eskortujący go oficerowie — maj. Wenda i pkt. Miładowski — udzielili mu swobody ruchów i pozwolili mu opuścić auto na Krakowskim Przedmieściu?

Pismo nasze już wczoraj postawiło kategoryczne żądanie, by obaj oficerowie zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności, dodając, że „gdybyśmy mogli wierzyć w koncepcję ucieczki gen. Zagórskiego, musielibyśmy kpt. Miładowskiego i mjr. Wendę uważać za współników tej ucieczki”.

Dziś zwracamy się z publicznym zapytaniem do wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, zastępującego nieobecnego ministra, czy wdrożył już przeciwko mjr. Wendzie i kpt. Miładowskiemu dochodzenie dyscyplinarne za przekroczenia prawa?

Zwracamy się dalej z pytaniem do płk. Schätla, szefa Oddziału II, czy wdrożył dochodzenie dyscyplinarne przeciwko agentom, którzy mieli gen. Zagórskiego inwigilować?

Odpowiedzi na te pytania opinia publiczna czeka z niecierpliwością.

Tajemnica wycieczki do Marjawitów.

Naczelny redaktor „Czerwoniaków” szwagrem „arcybiskupa” Kowalskiego.

„Gazeta Warszawska Poranna” pisze: Półurzędowa, za rządowe pieniądze wydawana „Epoka” doniosła we wczorajszym numerze, co następuje:

W dniu wczorajszym grono przedstawicieli prasy liberalnej i demokratycznej od było wycieczkę samochodową do Płocka dla zwiedzenia klasztoru Marjawitów. W pouczającej tej ekskursji wzięli udział przedstawiciele „Epoki”, „Głosu Prawdy”, „Kurjera Porannego”, „Robotnika” i „Expressa i Kurjera Czerwonego”. Zwiedzano dokładnie i wyczerpująco klasztor w Płocku i kolonję w Fe-

licjanowie, wszystkie marjawickie instytucje kulturalne, oświatowe i filantropijne, ochronki, żłóbki, szkoły, a także przedsiębiorstwa, prowadzone przez klasztor, jako to młyn parowy, fabrykę wód mineralnych, piekarnię, cukiernię, warsztaty tkackie stołarskie, drukarnię, introligatornię, hafciarnię artystyczną, ogrody itp.

Ciekawym materiałem i wrażeniami z wycieczki podzielimy się niebawem z czytelnikami.

A no, ciekawi jesteśmy wrażen i wyników tej „pouczającej” wycieczki „prasy liberalnej i demokratycznej” do klasztoru marjawitów. Narazie zapamiętajmy, że goście oszczędni marjawicy zapraszają na swoich obrońców. Nie dziwny się niczemu, szczególnie wizytom redaktorów prasy czerwonej. Wszak to wizyty rodzinne. dosłownie! Pierwsza żona arcybiskupa Kowalskiego i „matka przełożona” klasztoru marjawickiego jest szwagierką naczelnego redaktora „Czerwoniaków”. (Warszawskie „Express Poranny” i „Kurjer Czerwony”).

„Duch” w Chełmnie

Biała ubrana postać niewieścia tańczy na skraju dachu

„Słowo Pomorskie” donosi, że Chełm na Pomorzu przeżywa obecnie nieładną sensację. Już od 13 bm. codziennie między godz. 21 a 24 zbierają się nieprzejrzanego tłumu ciekawskich, by przyglądać się w pewnej chwili ukazującemu się na dachu domu, zajmowanego przez dyrektora fabryki maszyn „Unji”, widmu. Rzekomy dach ubrany jest w białe szaty z rozpuszczonymi włosami a zatem postać niewieścia wykonując najrozmaitsze figury i tańce na skraju dachu. Przypatrujący się temu zjawisku z zartem oddechem śledzą każdy ruch i drgnienie ducha, który tak jak błyskawicznie się ukazuje, tak i nagle znika.

W tym samym czasie, kiedy duch spokojnie spaceruje sobie po dachu, słyszy się wewnątrz domu straszny hałas i głośnie stukanie w sufit potęgujące się do tego stopnia, że obecni mają wrażenie, iż na sufit wysypano furę cegieł.

Duch ukazał się pierwszy raz w sobotę, dnia 13 bm., zauważyło go kilka zaledwie osób, drugi raz we wtorek 16 bm. później w ub. czwartek i piątek i już rozniosła się wiadomość o chodzących widmach.

tem błyskawicy po całym Chełmie tak, że ostatecznie w piątek temu zjawisko ciekawemu przypatrywała się przynajmniej część ludności chełmińskiej. Widmo ukazało się około godz. 11,30 w nocy.

Gust ostatniego cara Rosji.

Złośliwe „muzeum” bolszewickie — Komnaty niemieckiej mieszczki — „Fotografjomanja” Mikołaja II — W małżeńskim łóżu — Monarszy zabobon — Podkowa nie ocaliła carskiej głowy

Władcy bolszewicy zamienili pałace monarchów w Carskim Siole na muzea, zachowując całkowicie ich wygląd z czasów, gdy zamieszkiwała je rodzina carska. Kryje się w tem pewna doza złośliwości, albowiem apartamenty cesarskie dają wyobrażenie o zupełnym braku kultury Romanowów. Zamiast estetyki objawiali oni popospolitość gustów, których by powstydziała się rodzina mieszczkańska, zamiast kultury duszy i serca zdradzała higoterję, zmieszana z zabobonem godnym historycznych kumoszek.

Osobiste apartamenty carskiej pary umeblowane są popospolitą tandetą. Meble pochodzą z fabryk niemieckich i pokryte są lichymi tkaninami. Na ścianach wiszą święte ikony, posiadające

czudowną moc chronienia rodziny carskiej od niebezpieczeństwa. Obok cudownych ikon znajdują się fotografie kuzynów z własnoręcznymi ich podpisami: „Drogiemu Niki na pamiątkę”. Kuzyni ci, to księża zeta hescy i koburscy, ubrani w galowe mundurki wojskowe. Osobny dział stanowią albumy z fotografjami Mikołaja II-go i jego żony. Car przepalał za amatorskimi zdjęciami i robił je przy każdej sposobności lub kazał się fotografować z przyjaciółmi. W pozostałej więc po carze kolekcji zebrane są zdjęcia z polowań, z gry w tenisa, z kąpieli, nawet można oglądać zdjęcia z sypialni przedstawiające cara i carową śpiących we wspólnym łóżu małżeńskim.

Sypialnia ostatniego cara przedstawia zbiór mebli najordynarniejszych gratów pomieszczonej z wszelkiego rodzaju obrazami świętymi, ołtarzykami i talizmanami. Mikołaj II-gi był przesadny w wierzy, że szczęście przynosi mu podkowa. Dlatego w gabinecie jego, w sali przyjęć, a nawet w sypialni i w łazience kazał wbijać w próg podkowy, znalezione na drodze.

Ton życia domowemu carskiej rodziny nadawała carowa, z upodobań mieszczki niemieckiej, nie posiadająca żadnej intelektualnej kultury. Nie rozumiała ona ani literatury ani sztuki. W swym prywatnym gabinecie rozmieściła kazała obrzydliwe oleodruki, przedstawiające uśmiechnięte twarze dziesięcioletnich lub chłopięce. Tandetę taką sprzedają na jarmarkach wędrowni handlarze chłopcom niemieckim.

Kto mógł przygotować ucieczkę gen. Zagórskiego?

Kto był poinformowany o przewiezieniu generała

„Gaz. Por. War.” pisze:

W czasie rozmowy, jaką rodzina Zagórskiego miała z mjr. Wendą, na zapytanie, kto był poinformowany o przewiezieniu generała w dn. 6 b. m. z Wilna do Warszawy, mjr. Wenda oświadczył:

— Tylko trzech ludzi o tem wiedziało, a to gen. Daniec, kpt. Miładowski i ja.

Rzuca to charakterystyczne światło na posadzenie przyjaciół generała o rzekome ułatwienie mu ucieczki.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Dusiciel o rękach olbrzyma. Popełnił jednej nocy poczwórne morderstwo

Przed kilku dniami pograniczna żandarmerja rumuńska aresztowała i wręczyła policji węgierskiej mularza Pawła Ferenczy, którego z powodu ustawicznych wędrówek z kraju do kraju posądzano o to, że jest agitatorom komunistycznym. W Budapeszcie, dokąd ptaszka odstawiono pod silną eskortą, policja zorientowała się, że Ferenczy jest poszukiwany od półtora roku jako sprawca poczwórnego morderstwa.

Przekazany sędziemu śledczemu Ferenczy wyznał, że istotnie popełnił zarzucane mu zbrodnie.

— Kiedy przyszedł na świat trzeci mój synek — zaczął Ferenczy swe zeznania — ludzie szeptać zaczęli, że to nie moje dziecko. Byłem tem bardzo wzburzony. Pragnąc wyświecić sprawę, oświadczyłem żonie, iż wyjeżdżam na dni kilka na robotę. I rzeczywiście wyjechałem, lecz nazajutrz wieczorem wróciłem niespodzianie.

Żona przyjęła mię z widocznem zażenowaniem. Za ledwie kilka minut upłynęło od mojego przybycia, gdy ktoś zastukał do okna. Kazałem żonie, by zapytała, kto stuka; jakiś głos męski odpowiedział: to ja, moje kochanie.

Zrozumiałem odrazu, że ludzie mówili prawdę, zaraz więc powziąłem postanowienie nieodwołalne. Dwaj synkowie spali, zbudziłem ich i zaprowadziłem do lasu; a że płakali, więc ich udusiłem. Poczem wróciłem do żony i powiedziałem: synowie twoi nie żyją, teraz kolej na ciebie. To mówiąc, udusiłem ją. Wreszcie podszedłem do kołyski i udusiłem niemowlę.

Wystraszony temi opowiadaniem żandarmerja policji kazał Ferenczyemu pokazać ręce. Wtedy dopiero okazało się, że są to dłonie olbrzyma, trzy razy większe od

ni przeciętnego człowieka wysokiego wzrostu. Tymczasem oskarżony opowiadał dalej.

Po tem wszystkim uciekłem w nocy jak szalenię. Od półtora roku przebiegam cały kraj, nie znajdując spokoju. W tych dniach właśnie jechałem popłakać nad mogiłami swoich, co zresztą często robiłem; a gdy w tym celu przechodziłem granicę, aresztowała mię żandarmerja rumuńska.

Policja węgierska przypuszcza, że nie są to jedyne zbrodnie popełnione przez

murarza o olbrzymich dłoniach. Bo przed dwoma laty znaleziono kobietę lekkich obyczajów uduszoną w garażu samochodowym, gdzie właśnie pracował podówczas Ferenczy, jako mularz. Nie udało się odkryć sprawcy zbrodni, gdyż brakło jakichkolwiek poszlak. Tyle tylko było wiadomo na podstawie sekcji zwłok, że ofiara miała na szyi ślady dwu palców-olbrzymów.

Na tej podstawie policja przypuszcza, że i tę zbrodnię popełnił ów Ferenczy.

Straszna śmierć trojga dzieci Rozszarpał je tygrys ich ulubieniec i wychowanek.

Słynny pogromca dzikich bestyj, Hans Mueller z Hamburga, był tak zakochany w swoich wychowankach, że nie opuszczał ich ani na chwilę. To też nie dziwnego, że dzieci Muellera, które odwiedzały ojca podczas tresury zwierząt, tak oswoiły się z widokiem krwiożerczych bestyj, że nie obawiały się zupełnie głuchych pomruków i groźnych mian mieszkańców pustyni i dżungli.

Dzieci otaczały szczególniejszą sympatją tygrysa bengalskiego, do którego przyzwyczały się od dawna. „King” bowiem zrodzony w niewoli, wychowany był w mieszkaniu i zawsze odznaczał się niezwykłą łagodnością. Tygrys podrośł i powędrował do klatki, niemniej jednak dzieci lubiły go i przynosiły najrozmaitsze przysmaki swemu ulubieniecowi. Pewnego dnia dzieciaki, jak zwykle, wybrały się do „Kinga”. Na nieszczęście nie zastały około zwierząt ojca-pogromcy. Mały Franz niezrażony tem, ani nie zwracając uwagi na zachowanie się tygrysa, otworzył klatkę, aby go obdarzyć królikiem. W tej chwili jednak „King” rzucił się na dzieci i rozszarpał je w kawałki.

Na krzyk rozszarpanych wypadła służba. Niestety, pomoc przybyła za późno.

Mały Franz, jego siostrzycka Mizi oraz bratciszek Henryk już nie żyli.

Gracz słuchający podszeptu Fortuny. Człowiek, który zawsze wygrywa — Osobliwe jasnowidztwo przy zielonym stoliku.

Królem tegorocznego sezonu w Ostendzie jest Paweł Desbeaux, francuski artysta dramatyczny. Otacza go aureola niepokonanego zwycięzcy przy kancjanym stoliku.

Bawił w zimie dwa tygodnie w Monte Carlo i nie przegrał ani jednej stawki, a zachodził codziennie do domu gry, ograniczając się za ledwie do siedmiu stawek. Zaczynał zawsze od 20 franków i stałe podwajał sumę. Po siódmym ciągnięciu zgarniał pieniądze i opuszczał dom gry.

W Ostendzie również nie opuszcza go szczęście. W klubach budzi on niesłychaną sensację. Ile razy weźmie karty do ręki zawsze wygrywa i to po każdej sumy.

Indagowany przez różnych zazdrośników odpowiada naiwnie.

Najwyraźniej słyszę, jak jakiś tajemniczy głos podpowiada mi do ucha na jaką cyfrę lub kartę mam stawiać. Dotychczas byłem posłuszny tajemniczemu głosowi i dobrze na tem wychodziłem. Desbeaux okazywał oddawna zdolności medjumistyczne i często zdarzało mu się, iż na kilka dni naprzód przepowiadał wypadki które miały nastąpić.

Wielu przypuszcza, iż niezwykle jego powodzenie w hazardzie należy przypisać jakiemuś niezbadanemu dotąd jasnowidztwu.

—:0:—

Jan Marek.

7)

Pan Jakób na urlopie (Po linii kolejowej Łódź-Krynica)

Na środek izby wyszła bufetowa.

— A to co za awantury?

— Pociąg mi odejdzie...

— Kurjer?

— Kurjer, kurjer!...

— Do Krynicy?

— O Boże kochany, naturalnie że do Krynicy!...

— Już dawno odszedł.

— Co?!... Jak to odszedł?... A ja?...

— Co pan? Bo ja wiem co pan?...

— Niechże pani mnie nie męczy! Proszę otworzyć drzwi!

— Otworzy i otworzył!... Drzwi zamknął stróż i poszedł spać!

— A mój bagaż?

— Niech pan tu się nie rozsiada, bo zaraz będą podłogę myć.

Na usta pana Jakóba zabłąkał się uśmiech.

Uśmiech pełen rezygnacji i zobojętnienia... Uśmiech samobójców!

Wyszedł na korytarz. Usiadł na szerokiej ławie, pogwizdując gdzieś kiedyś posłyszana melodję. Do taktu przytupywał nogą.

„Pociąg odszedł, a ja zostałem. Fakt. Niezbity, niezłomny, niezaprzeczone. Bogaż zginie. Ubranie, bielizna pościel. Ktoś zabiera, ktoś zabiera. Nie jest to nawet kradzież. Dlaczego jednak temu komuś nie przeszkodzić? Protokół spisać, zatelefonować, albo ja wiem zresztą co? Zawiadować? Boże kochany, a ja tu muchy liczę..”

Od drzwi do drzwi biegał i odczytywał napisy.

...Jest! Zawiadowca stacji!

Zapukał lekko. Nikt nie odpowiedział. Zapukał drugi raz. Brzęczały tylko muchy... Wtedy pan Jakób zacisnął rękę w pięść i trzepnął nią o drzwi. Z sufitu posypał się tynk... Jeszcze raz i jeszcze raz... „Umarłyby powstał, cóż dopiero zawiadowca!”

...Naturalnie, odprawił pociąg i także

poszedł spać..

Podszedł do drugich drzwi, nad które mi wisiał napis: telegraf...

I tu na energiczne stukanie nikt nie odpowiadał.

„Śpią, wszyscy śpią, a ja jak Marek po piekle. Co tam kogo obchodzi ludzkie nieszczęście. Człowieka z nóg wali, a tu ani jednej duszy współczującej...”

Zajrzał do bufetu.

Podkasana babina zamasyściła wycieriała podłogę.

— Paniusiu, kiedy przyjdzie następny pociąg?

— He?

— Kiedy będzie pociąg do Krynicy?

— Do Sącz?

— Do Sącz!

— Pewnie o dziesiątej...

...Dużo się dowiedziałem!

Znów spacerował po korytarzu. Az przyszła sprzątaczką i wylała mu pod nogi wiadro brudnej wody. Musiał wyjść.

(D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Budowa kanałów w Polsce.

Projekt finansistów belgijskich.

W kołach rządowych jakoteż sferach przemysłow. rozważany jest obecnie projekt budowy kilku kanałów w Polsce, które mogłyby znacznie przyczynić się do wzmożenia konsumpcji w kraju, jakoteż eksportu.

Ze względu na ogromne znaczenie, jakie ma dla kół przemysłowych Zachodniej Europy sprawa tranzytu, znalazła się pewna grupa finansistów zagranicznych z belgijskimi na czele, skłonna finansować przy pewnych warunkach budowę tych kanałów. Kanały te projektowane są w pierwszym rzędzie dla przewozu węgla na wschodnie rubieże Polski, gdzie zużycie węgla na głowę wynosi zaledwie 68 kg. w stosunku do 660 kg. na głowę w województwach centralnych, a 1,000 kg. na głowę w województwach poznańskim, śląskim i krakowskim.

Ładunkiem powrotnym byłoby drzewo mogące być użyte do celów produkcyjnych niż opał. Drugim poważnym zadaniem kanałów byłby przewóz ładunków tranzytowych pomiędzy zachodnią Europą, a Wschodem. Korzyści stąd dla Polski i krajów sąsiednich obliczone są na 350 milionów złotych.

Najważniejszą jednak byłoby dostar-

czenie naszym zagłębiom węglowym takiego środka komunikacji, którego brakło dotychczas dla intensywnego rozwoju i silniejszego udziału w życiu gospodarczym Europy. Pod względem trasy i energetycznym kanały projektowane podzielono na 3 grupy: kanał węglowy o 3-ach odcinkach: Częstochowa—Koło, Koło — Bydgoszcz i Koło — Opatów oraz kanał transeuropejski o 2-ach odcinkach Nur—Warszawa i Brześć — Nur.

Odcinek Częstochowa — Koło prowadzi z Zagłębia węglowego aż pod Częstochowę. Na czele wytwórczości energetycznej da się wyzyskać dopiero poniżej Częstochowy, przyczem największa średnia roczna moc obliczona jest na 3,760 kw. i rocznej produkcji 33 milionów kilowatogodzin.

Największa moc czynna grupy zakładów odcinka Koło — Bydgoszcz występuje w okresie zimowym i sięga 7,900 kw. letnia — 2,560 kw. Przeciętna zatem 5,230 kw. Roczna produkcja wynosiłaby 51 milionów kilowatogodzin.

Trasa odnogi poznańskiej przebiegała by przez szereg jezior i kończyłaby się w Warcie koło Lubonia. Średnia moc czynna zakładów na tym odcinku 43,000 kw., produkcja 240 milionów kilowatogodzin, co sta-

nowi 20 proc. obecnej całkowitej produkcji polskiej. Odcinek zaś Nur — Warszawa stałby się odgałęzieniem od rzeki Bugu w miejscowości Nur i kończył pod Warszawą wyłotem do Wisły.

Sześć zakładów elektrycznych na tym kanale dawałoby łącznie moc czynną 12,700 kilowatów o średniej rocznej produkcji 92 milionów kilowatogodzin.

Na odcinku Brześć—Nur siła zakładów obliczona jest na 7,140 kw. Przeciętna roczna produkcja wynosi 28 milionów kilowatogodzin. Odcinek ten posiada ogromne znaczenie na wspólnym układzie przewodów dalekonośnych z grupą uprzedniego odcinka Nur—Warszawa. Razem omawiane odcinki powiększyłyby obecną całkowitą produkcję o 40 proc.

Część energii wytworzonej przez wodne zakłady elektryczne na tych odcinkach służyłaby celom oświetlenia zakładów, następnie do silników elektrycznych przy słazach komorowych, do trakcji elektrycznej przy ciągnięciu łodzi, reszta do sieci użyteczności publicznej w ilości ok. 15 proc. pokrycia zapotrzebowanej mocy i ok. 35 proc. pokrycia zapotrzebowanej energii elektrycznej.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24 sierpnia.

POZNAN.

Zyto nowe 37,50—38,50; Pszenica nowa 48—49, Jęczmień browarowy 36,50—38,50, Jęczmień targowy 32 — 34, Owies nowy 32—33,50, Mąka żytnia 65 proc. 59—60,50, Mąka żytnia 70 proc. 57,50—59,00, Mąka pszenna 65 proc. 74,00—76,00, Otręby żytnie 25,00—26,00, Otręby pszenne 24,50—25,50. Uspokojenie.

Delegacja młynarzy łódzkich u Min. Rolnictwa Przeciwko cłom na otręby.

W początkach b. tygodnia udała się specjalna delegacja młynarzy do Min. Rolnictwa Niezabytowskiego. Delegacja Łodzi złożyła Min. Rolnictwa obszerny memoriał w sprawie rozporządzenia o cłach wywozowych na otręby, które to rozporządzenie miało wejść w życie już w sierpniu. Z uwagi bowiem na niepomyślną sytuację, w jakiej znalazły się poszczególne firmy z powodu krótkiego terminu wejścia w życie rozporządzenia od-

chwili wydrukowania niezbędne stało przesunięcie terminu wprowadzenia tych rozporządzeń. W odpowiedzi Min. Rolnictwa zaznaczył, że ulga idzie już w tym kierunku, iż rozporządzenie to obowiązuje nie od połowy sierpnia lecz obowiązywać rozpocznie w pierwszych dniach września. Z tych więc względów dalsze opóźnianie realizacji tych zarządzeń nie będzie mogło nastąpić. (E)

ARTUR CONAN DOYLE.

Dolina Trwogi.

Były to pierwsze dni stycznia z końcem lat osiemdziesiątych, kiedy Mac Donald nie osiągnął jeszcze sławy, która go teraz otacza. Był młodym ale cieszącym się zaufaniem władz detektywem, który odznaczył się w kilku powierzonych mu sprawach. Jego smukła, koścista postać świadczyła o niezwykłej sile fizycznej, podczas gdy wielka czaszka i głęboko osadzone brzoście oczy zdradzały wybitną inteligencję. Był milczącym, sztywnym mężczyzną o nieugiętym charakterze i ostrym aberdońskim akcencie. Dwa razy już w jego karierze Holmes pomógł mu do uzyskania sukcesu, zadawalając się radcią, jaką dla umysłu jego było samo rozwiązanie zagadki. Z tego powodu Szkot żywił dla swego kolegi amatora uczucie głębokiego szacunku, który, mu okazywał, zwracając się do Holmesa z całą otwartością w każdym trudniejszym wypadku. Miernota nie uznaje nikogo nad sobą, ale talent w jednej chwili ocenia geniusza, a Mac Donald miał dość talentu, jako zawodowiec, aby zrozumieć, że szacunek pomocy u osobnika, który był już w Europie zjawiskiem wyjątkowym tak pod względem zdolności, jak doświadczenia, nie sprawia żadnej ujmy. Holmes nie był skłonny do zawierania serdecznych związków, ale lubił wielkiego Szkota i przyjął go z uśmiechem.

— Ranny ptaszek z pana, Mr. Mac — rzekł. — Życzę szczęścia. Obawiam się jednak, że chodzi o ja-

kieś przestępstwo.

— Gdyby pan rzekł „mam nadzieję”, zamiast „obawiam się” byliśmy, jak sądzą bliźni prawdy Mr. Holmes — odpowiedział inspektor ze znaczącym uśmiechem — Nie, dziękuję, nie będę palił. Muszę się spieszyć w drogę, gdyż pierwsze godziny są dla każdej sprawy najcenniejsze jak pan to sam wie najlepiej. Ale: ale: ale:.

Inspektor zatrzymał się nagle, patrząc niewypowiedzianie zdumionym oczyma na leżący na stole papier. Była to karta, na której nabazgrałem zagadkową wiadomość.

— Douglas! wyjąkał — Birstone! Co to to ma znaczyć, Mr. Holmes? Człowieku, to chyba czary. Skąd wzięłeś te nazwiska?

— To szyfry, które odczytaliśmy razem z Watsonem. Ale dlaczego — co ci się nie podoba w tych nazwiskach?

Inspektor spoglądał osłupiały ze zdziwieniem to na jednego; to na drugiego z nas:

— To tylko — rzekł — że Mr. Douglas z Birstone Manor House został dziś rano okrutnie zamordowany.

ROZDZIAŁ II

Mr. Sherlock Holmes rozprowadza:

Był to jeden z tych dramatycznych momentów dla których żył mój przyjaciel: Byłoby przesadą twierdzić, że uderzyła go, a choćby wzruszyła zdumiewająca ta wiadomość. Jego niezwykła natura nie miała skłonności do okrucieństwa, a ciągły stan podrażnienia czynił go niepodatnym na bodźce zewnętrzne. A jednak, chociaż uczucia jego były stepione władze umysłowe były niezwykłe sprawne: Nie

widział śladów przerażenia którego doznałem po tem krótkim oświadczeniu twarz jego miała raczej wyraz spokoju i zainteresowania chemika który obserwuje strącające się w wysyconym roztworze kryształy.

— Ciekawe! — rzekł. — Ciekawe

Pan, jak się zdaje, nie jest zdziwiony?

Zainteresowany Mr. Mac, ale nie zdziwiony. Dlaczego? Chciałbym się dziwić? Oczymuje anonimową wiadomość z miasta, do której muszę przywiązywać wielką wagę i która mnie ostrzega, że pewnej osobie grozi niebezpieczeństwo. W przeciągu godziny dowiaduje się, że niebezpieczeństwo to przybrało formy określone i że wspomiana osoba nie żyje. Jestem zainteresowany, lecz jak pan to widzi nie jestem zdziwiony.

W kilku krótkich zdaniach wytłumaczył inspektorowi sprawę listu i szyfru. Mac Donald siedział z brodą opartą na rękach.

— Jadę dziś rano do Birstone — rzekł. — Przyszedłem zapytać, czy chce pan jechać ze mną — pan i pański przyjaciel. Ale z tego, co pan mówi, wnoszę, że zrobilibyśmy lepiej, zabrawszy się do roboty w Londynie.

— Nie sądzę — rzekł Holmes.

— Niech to diabli wezmą, Mr. Holmes! — zawołał inspektor. — Gazety rozpisywać się będą za dzień lub dwa o tajemnicy Birstone, ale jakżeż tu mówić o tajemnicy, jeśli w Londynie istnieje złowiek, który przepowiedział zbrodnię, zanim jej dokonano. Trzeba tylko ująć tego człowieka, a reszta pójdzie gładko.

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek 25 sierpnia — Ludwika Kr. Węg.

TEATRY.

Teatr Miejski „Paryż—Łódź”.

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszona.

WIDOWISKA.

Casino „Kochanka”.

Splendid „Bezdomna”.

Luna „Wołyżerka cyrku Barnuma”.

Grand—Kino Teatr „Miraz”.

Corso „Jackie ostrzyż się!”

Apollo „W spelunkach Paryża”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”.

Dom Ludowy „Złoty motylek”

Odeon „Jackie ostrzyż się!”

Miejski Kin. Oświatowy Student z Pragi

—o—

Wiadomości bieżące.**Skład głównego komitetu wyborczego.**

Obecnie skład głównej komisji wyborczej przedstawia się następująco: Przewodniczący sędzia Zabarowski, członkowie sędzia Świdorski (zastępca przewodniczącego), sędzia Korwin-Korotkiewicz, radca Dychdalewicz, starosta Aleksy Rzewski, naczelnik Szostak, oraz radni: Waszkiewicz, Cyrański, Praszki.

Główna komisja wyborcza urzędować będzie w gmachu Sądu Okręgowego a posiedzenia jej odbywać się będą w miarę konieczności. (bip)

Obwodowe komisje wyborcze

Podczas poprzednich wyborów miasto podzielone było na 160 obwodów umieszczonych w różnych częściach miasta.

Ponieważ obecnie ilość uprawnionych do głosowania zwiększyła się, zwiększona będzie również do 180 ilość komisji obwodowych. (bip)

Praca przy wyborach.

Referat wyborczy przy Magistracie m. Łodzi poszukuje pracowników do sporządzania i przepisywania list wyborców do Rady Miejskiej.

Podania pisane własnoręcznie należy składać do soboty, dnia 27 bm. włączając w godzinach od 11 do 11,30 w Magistracie, Plac Wolności 14, I piętro, pokój Nr. 24

Wynagrodzenie za 7-godzinny dzień pracy 9 zł.

Przegląd starszych roczników

Jak wiadomo, w myśl ustawy wojskowej, osoby do lat 50 winny się legitymować z posiadania książeczek wojskowych, gdyż do tego wieku są one objęte zarządzeniami ustawy.

O ile chodzi o roczniki od 1883 do 1877, to dotychczas nie zostały osoby urodzone w tych latach ani poddane badaniom komisji lekarskich ani nie zaopatrzone w odnośne dokumenty.

W najbliższym czasie odbędzie się przegląd „starszych panów” poczem otrzymają oni książeczki i zaliczeni zostaną do pospolitego ruszenia. (bip)

o poprawę bytu kolejarzy

W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wiecz. w sali Związków Zawodowych Polskich przy ul. Głównej 31 odbyło się ogólne zebranie pracowników kolejowych węzła łódzkiego. Obradom przewodniczył prezes miejscowego koła związku kolejarzy Jakubowski. Pierwszy głos zabrał prezes Zarządu Głównego Związku Pracowników Kolejowych w Warszawie p. Nowakowski, który zdał sprawę z interwencji swej w Ministerstwie komunikacji w sprawach dotyczących poprawy bytu ogółu pracowników kolejowych oraz z dotychczasowego przebiegu działalności zarządu Głównego. Po przemówieniu p. Nowakowskiego wywiązała się ogólna dyskusja nad sprawą poprawy bytu kolejarzy, w dyskusji uchwalona została rezolucja domagająca się poprawy bytu kolejarzy. (R)

Ewidencja wyborców do Rady Miejskiej**Winna być sporządzona przez właścicieli domów,**

W dniu wczorajszym na murach miasta rozlepione zostało następujące rozporządzenie:

Na podstawie § 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 maja 1927 roku, zawierającego regulamin wyborczy do rad miejskich na obszarze h. Królestwa Kongresowego (Monitor Polski nr. 119 z dnia 25 maja 1927 roku, poz. 303), a wkládającego na Magistrat obowiązek utrzymywania w stałej ewidencji spisu osób, którym przysługuje czynne prawo wyborcze do Rady Miejskiej, wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości; położonych w obrębie m. Łodzi, do złożenia wykazów imiennych osób obojga płci, posiadających czynne prawo wyborcze do Rady Miejskiej, a zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel domu lub jego zastępca obowiązany jest zgłosić się do właściwego Komisarjatu Policji Państwowej, poczynając od dnia 26 sierpnia 1927 roku, po odbiór blankietów i wypełnione złożyć z powrotem za pokwitowaniem w dniu 30 sierpnia 1927 roku najpóźniej do godz. 14—ej.

Wykazy powinny być sporządzone ściśle według wskazówek, podanych w blankietach, i złożone we właściwym czasie.

Winni niewykonania niniejszego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 139 Kod. Karnego. Łódź, dnia 24 sierpnia 1927 roku.

Prezydent m. Łodzi.

w—z (—) W. Wojewódzki.

Komisarz Rządu na miasto Łódź

(—) Łycki

Osoby pozbawione praw,**„plajciarze”, właściciele szynków i domów rozpusty****Nie mają prawa głosu przy wyborach do Rady Miejskiej**

W dniu jutrzejszym kończy się w poszczególnych komisarjatach policji wydawanie właścicielom i administratorom domów formularzy dla wypełniania ich nazwiskami osób uprawnionych do udziału w głosowaniu. Sporządzenie spisów tych wymaga skrupulatnego i sumiennego wykonania, czego też domagają się przedstawiciele władz i komisja wyborcza. W spisach też mają figurować obywatele m. Łodzi, którzy ukończyli 21 lat, posiadają przynależność państwową polską i mieszkają stale w obrębie gminy miejskiej conajmniej od 6 miesięcy. Na listach tych nie mogą figurować osoby pozostające pod kuratelą lub upadłością, pozbawione praw lub ograniczone w prawach na mocy wyroku sądowego, wreszcie osoby utrzymujące szynki i domy rozpusty.

Od sumiennego wypełnienia szematu

przez administratorów i właścicieli domów zależy prawidłowość samej procedury wyborczej i zapobieżenie reklamacjom, z jakimi mogą się następnie zgłaszać wyborcy do komitetów obwodowych. Wypełnione w ten sposób szematy powrócą z komisarjatów policji, w których muszą złożone do dn. 30 bm. do godz. 2—ej po poł., do biura wyborczego zorganizowanego przez Magistrat. Natychmiast po otrzymaniu tych spisów podjęte zostaną prace nad sporządzeniem list wyborczych, do którego zaangażowane zostanie około 100 osób. Prace biura wyborczego miejskiego odbywać się będą w sali Rady Miejskiej. Jednocześnie zaś Magistrat podejmie energiczne wysiłki w kierunku uzyskania odpowiednich lokali dla obwodowych komisji wyborczych. (E)

Zamożny żebrak**Miał przy sobie 1180 złotych.**

Niezwykłe zdarzenie zakrawające na fantazję powieściopisarską miało miejsce w dniu wczorajszym w Aleksandrowie pod Łodzią. Na ulicach miasteczka tego pojawił się stary żebrak, żyd, który nędznym wyglądem swym i starczą bezradnością wzbudzał litość w sercach ludzi, to też darzyli go hojną jałmużną. Żebrak ten wydał się policji podejrzany, wobec czego przytrzymano go w celu wylegitymowania. Żebrak żadnych dowodów osobistych przy sobie nie posiadał natomiast przeprowadzona osobista rewizja ujawniła przy nim kwotę 1180 złotych.

Zapytany o pochodzenie tych pieniędzy żebrak dawał zrazu wykrętne odpowiedzi ostatecznie jednak ku niesłuchanemu zdumieniu przesłuchujących go funkcjonariuszów policyjnych zeznał, że pieniądze te pochodzą z jałmużny, a ubierał je w ciągu

miesiąca. Z dalszych zeznań żebraka wynika, że jest to 49-letni mieszkaniec miasta Warszawy Moszek Gończański, były kupiec. W swoim czasie powodziło mu się nieźle jednakże z czasem silnie podupadł majątkowo, tak że ostatecznie znalazł się bez środków do życia. Wówczas postanowił wyruszyć na żebranie. Wstydził się jednak żebrac w Warszawie gdzie miał dużo znajomych, wobec czego przebrawszy się w najlichszą odzież wyjechał na prowincję i tu zaczął uprawiać swój jak się okazało nader intrygujący proceder. Niezwykłego żebraka wraz z odpowiednim protokołem policyjnym przesłano do wydziału śledczego w Łodzi w toku dalszego dochodzenia okazało się, że Moszek Gończański poszukiwany jest przez urząd śledczy w Warszawie za różne ciemne sprawy. (R)

Kontakt z zagranicznymi placówkami gospodarczymi

Stowarzyszenie Polskich Kupców zwróciło się do szeregu konsulatów polskich w tych państwach, z którymi włókiennicza Łódź utrzymuje najbardziej ożywione stosunki importowo-eksportowe. Konsulaty w utrwaleniu tych stosunków odegrać mają doniosłą rolę, a to przez udzielanie wyczerpujących informacji o sytuacji gospodarczej i koniunkturach na rynkach danych państw. W ten sposób dąży kupiectwo łódzkie do wzmocnienia eksportu zagranicznego, który przez oparcie się na współpracy z zagranicznymi placówkami konsularnymi otrzymała trwałą podstawę, co umożliwi racjonalną propagandę produkcji polskiej i opracowanie szczegółowego planu ekspansji gospodarczej. (E)

Zasiłek dla rodzin rezerwistów

Według informacji czynników miarodajnych dzienna norma zasiłków dla rodzin rezerwistów na terenie Łodzi wynosić będzie 60% płac stałego robotnika lub pracownika, jeżeli zasiłek ten ma prawo pobierać tylko 1 osoba, 70% jego płacy dziennej otrzymywać będzie rodzina, jeżeli do zasiłku uprawnione są 3 osoby, a wreszcie 80% jeżeli do zasiłku uprawnione są 3 lub więcej osób. Dla rodzin innych kategorii rezerwistów przypadnie 75 groszy, jeżeli zasiłek otrzymywać będzie tylko 1 osoba, 95 gr. otrzymywać będzie rodzina, jeżeli uprawnione są 2 osoby i 1 zł. otrzymywać będzie rodzina o ile uprawnione są 3 lub więcej osób. (E)

Lustracja spółdzielni w Łodzi

W najbliższym czasie przybyć ma do Łodzi specjalna komisja przedstawicieli Min. Przem. i Handlu z dyrektorem departamentu w tym ministerstwie p. Kuzychowskim oraz naczelnikiem wydziału Hauszildem na czele. Przedstawiciele Min. Przem. i Handlu mają zapoznać się z działalnością spółdzielni rzemieślniczych i drobno-kupieckich oraz budowlanych, a to w związku z podjętą przez rząd akcją kredytową. Podczas pobytu ministerjalnej komisji w Łodzi odbędzie się konferencja z przedstawicielami drobnego kupiectwa, na której omówione zostaną postulaty kredytowe drobnego kupiectwa i rzemiosła, które dotąd nie były we właściwy sposób doceniane przez czynniki rządowe. (E)

Nowe karetki samochodowe

W dniu wczorajszym p. prezydent Wojewódzki w imieniu magistratu odebrał nowo zbudowane dwie karetki samochodowe dla pogotowia miejskiego. Karetki te zbudowane są według najnowszych wzorów z otwierającą się boczną ścianą dla wnoszenia chorych. Obecnie w ciągu dnia czynne będą 3 karetki samochodowe, jak również jedna w nocy, podczas gdy konna karetka służyć będzie tylko do przewozu chorych.

Po obejrzeniu karetki w próbnej jeździe przez miasto wzięli udział wiceprezydent Wojewódzki, lekarz Joël, dyr. wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skibski, naczelnik wydziału Kempner i dr. Starzyński. (bip)

Kronika policyjna.

Loszczędnie okradziona

W dniu wczorajszym niewyrzuci dotąd sprawy dołstał się przy pomocy wytrychów do mieszkania Marii Pruszyńskiej przy ul. Nowocegielnej 17 i ogołocił mieszkanie dosłownie ze wszelkich cennych rzeczy. Mieli sporo czasu do dyspozycji gdyż pani Pruszyńska wyjechała na letnie mieszkanie. Kradzież ujawniona została dopiero nazajutrz przez lokatorów domu, którzy zaalarmowali policję. Powiadomiono o kradzieży panią Pruszyńską, która przyjechała natychmiast. Według obliczeń jej skradzione rzeczy przedstawiają ogólną wartość 6000 zł. Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców kradzieży. (R)

Pod kołami samochodu.

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Wschońskiej i Pomorskiej przejechany został przez samochód 8-letni Czesław Daniel zam. przy ul. Zawadzkiej 23. Nieszczęśliwy chłopiec uległ ciężkiemu uszkodzeniu ciała wobec czego zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu chłopcu pomocy lekarskiej odwiózł go do domu. Nieszczęśliwy szofer został aresztowany. Przed domem na Szosie Pabjanickiej 44 został

U progu nowego sezonu teatralnego

Na łódzkich scenach popularnych

W obu teatrach popularnych wre gorączkowa praca: przygotowania do nowego sezonu sezonu w pełnym toku. Oba budynki, mieszczące sceny popularne, znajdują się w stanie gruntownego remontu. Obejmuje on w pierwszym rzędzie rozbudowę scen jako takich: przyszłość ich była ostatnio jedną z najgłośniejszych bolączek życia Teatru Popularnego w Łodzi. Sceny zatem zostają rozszerzone, garderoby również, wiele także troski o należyte światło na scenie. Wślad za poszerzeniem scen biegnie ogólny remont — odświeżanie widowni, rozbudowa kanałów muzycznych, troska o dekorację itp.

Wszyscy sobie już dziś w Łodzi zdajemy sprawę z olbrzymiego znaczenia Teatru Popularnego w Łodzi. Wiele już na tem miejscu na ten temat pisano i dyskutowano. Dlatego też sędzić należy, że dalszy rozwój tego Teatru w Polskim Manchesterze spotkać się musi z ogólnym aplauzem i wszechstronnym uznaniem. A rozwój ten wyraża się nie tylko w powyżej omawianej rozbudowie scen w inowacjach dekoracyjnych, malarskich w technicznej stronie Teatru — równoległe z tem — Dyrekcja Teatru poddała rewizji cały repertuar co trzeba przyznać słusznie uczyniła bo co do ubiegłego sezonu mieliśmy wiele zastrzeżeń uzupełniła siły artystyczne — pragnie słowem nadać nowy rozmach impet i siłę, zasadniczej artystycznej działalności Teatru Popularnego w Łodzi.

Zespół artystów na sezon przyszły obejmuje 34 osoby. Poza starymi znajomymi z teatru, którzy pozostają się nadal, znośnięci jakby z wdzięczną placówką kulturalną — zaangażowano szereg sił nowych, że wymienimy: Panie: Arkawinównę He-

łone (Poznań) — znaną chlubnie z występów na scenie łódzkiej w latach 1921—23, Biskupską Marię (Warszawa) znaną z występów jeszcze w Teatrze Mielewskiego i Bogusławskiego, Sobotkowską Janinę (Katowice) Zastrzeżyńską Klementynę (Bydgoszcz) Zdanowską (Katowice), którą udało się Dyrekcji pozyskać na gościnne występy operetkowe.

Panów: Szafranskięgo Edmunda (Katowice) Madalińskiego Lecha (Bydgoszcz), Zastrzeżyńskiego Wacława (Bydgoszcz) Jarszewskiego Stanisława (Warszawa) Tartakowicza Adama (Lwów) Koziolkiewicza Kazimierza (Warszawa) i in.

Uroczysta inauguracja sezonu odbędzie się w dniu 10 września wystawieniem po raz pierwszy w Łodzi granej sztuki historycznej w 4-ach aktach „Królewski Jedynek” — Lucjana Rydla. „Królewski Jedynek” zapoczątkuje cykl Rydlowski — „Złote wiezy” i „Ostatni Jagiellonów”. Reżyserja Stanisława Dębicza. Sztuka otrzyma wspaniałą stylową historyczną wystawę dekoracyjną i kostjumową.

Sezon na drugiej scenie popularnej w sali Geyera (Piotrkowska 295) zainauguruje wesoła komedia w 3-ach aktach Kazimierza Ruszkowskiego w reżyserji Romana Urbańskiego p.t. „Maż z grzecznością”. Podobno jak oznajmia dyrekcja zarówno pod względem efektów zewnętrznych jak i repertuaru nowy sezon w Teatrze Popularnym — na obu jego scenach przy ul. Ogrodowej i przy ul. Piotrkowskiej — pod sprawną dyrekcją Józefa Pilarzkiego zapowiada się ze wszech miar ciekawie. Nie wątpimy, że w przyszłym sezonie nieś będzie Popularny wyśoko sztandar swego przeznaczenia: popularyzacji sztuki naszej wśród najszerszych mas.

Plon złożymy, plon, w gospodarza dom!

Ogólnopolskie Dożynki w Spale u p. Prezydenta Rzplitej

Rokrocznie w końcu sierpnia, prastarym zwyczajem odbywają się w Polsce Dożynki, które jako święto pracy rolnika bywa obchodzone przez Wiosną Polską bardzo uroczystie. Idąc śladami tradycji Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej organizują dnia 28 bm. poraz pierwszy w Odrodzonej Polsce „Ogólnopolskie Dożynki w Spale u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej”.

Uroczystość powyższa ma na celu złożenie tradycyjnych dożynkowych wieńców Pierwszemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Pozatem program uroczystości obejmuje:

1) Defiladę przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, ilustrującą pracę wsi polskiej podczas znojących żniw i pracę jej nad podniesieniem kultury

2) Popisy i zawody sportowe młodzieży wiejskiej.

3) Gry, zabawy ruchowe, widowiska i tańce. Do Spaly prócz kilku tysięcy rolników z całej Rzeczypospolitej przybędą: Przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i delegacje wszystkich szkół rolniczych i gospodarczych.

W dniu tym zostaną rozstawione w Spale megafony i stacje nadawcze dzięki czemu można będzie całą uroczystość wysłuchać przez radio.

Sensacyjne dzieje bigamisty.

Porzucił i okradł dwie żony i kochankę, wreszcie skończył w areszcie.

Przed kilku laty znany na bruku łódzkim niejaki Bernard Rubinsztajn zamieszkał przy ulicy Podrzecznej 10 poznał na zabawie karnawałowej 18-letnią Bajkę Kupferman z Łasku, która wraz z matką przybyła w gościnę do krewnych. Wkrótce młodzi pobrali się i zamieszkali w Łasku przy rodzicach żony. Lecz oto w parę dni po ślubie Rubinsztajn ułotnił się zabierając z sobą 300 dolarów, które otrzymał tytułem posagu. Zainstalował się znowu w Łodzi, objawszy stanowisko biuralisty w dużym składzie manufaktury. Zamieszkał wspólnie z kochanką, która wiedziała o tem, że porzucił żonę.

Przez pewien czas trwała sielanka, gdy nagle Rubinsztajn został zredukowany. Wówczas okradł kochankę i uciekł do Katowic. Tam zapoznał się z 20-letnią Surą Baumgarten i zaprezentował się jej jako kawaler i urzędnik biura ekspedycyjnego oświadczył się pięknej pannie. Wkrótce odbył się ślub i Rubinsztajn stał się współnikiem teścia do dużego składu manufaktury.

przejechany przez samochód 46-letni Jan Słomiński (Szosa Pabjanicka 42) który uległ ciężkiemu obrażeniu ciała. Nieostrożny szofer został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Przy ul. Wschodniej 70 ofiara fantazji szofera skiej padł 6-letni Majer Rypostajn który najechany

W międzyczasie kochanka dowiedziawszy się o jego adresie przybyła do Katowic i zażądała by do niej powrócił grożąc w razie odmowy doniesieniem nowym jego teściom, że jest bigamistą. Cóż robi pomysłowy młodzian? Oto w obawie przed skandalem ucieka z Katowic do Łasku do pierwszej swej żony nie zapomniawszy skraść swemu katowickiemu teściowi 800 dolarów. Gdy okazało się iż został na koszu drugą swą żonę i kochankę ta ostatnia powiadomiła teściów Nr. 2 że Rubinsztajn jest jej kochankiem i że ma już jedną jedną żonę w Łasku.

Okradziony teść powiadomił o wszystkim policję katowicką, która natychmiast przesała telefonogram do Łasku z poleceniem aresztowania Rubinsztajna za biganię i kradzież.

Nocy wczorajszej aresztowano bigamistę, wyrwując go, z objęć nieświadomej niecnego jego sprawek pierwszej żony. Przewieziono go do Łodzi i osadzono w areszcie przy Komendzie Policji miasta Łodzi. (R)

został przez pędzący samochód w chwili, gdy przebiegał przez jezdnię. Chłopiec doznał dotkliwych obrażeń cieleśnych, wobec czego zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala Anny Marji. (R)

Przeniesienie biur Wydziału Opieki Społecznej

W sobotę, dnia 27 sierpnia r.b. biura Wydziału Opieki Społecznej z ul. Moniuszki 10 i Sienkiewicza 22 zostaną przeniesione do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104.

W związku z tem w dniu tym przyjęć interesantów nie będzie za wyjątkiem spraw, dotyczących pomocy lekarskiej poświadczonych recept na lekarstwa oraz pogrzebów, które załatwiane będą w dotychczasowym lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 10.

W poniedziałek dnia 29 b.m. biura Wydziału Opieki Społecznej będą czynnie normalnie w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104 (podwórze, prawa oficyna).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Ze Zw. Ludowo-Narodowego

Prace przedwyborcze w miejscowym Kole Związku Ludowo Narodowego już są w pełnym toku. Komitet wyborczy nakreślił plan działania oraz ustalił terminy zebrań przedwyborczych.

Organizacje i instytucje chcące iść do wyborów wspólnie mogą zgłaszać swój akces do Sekretariatu Komitetu Wyborczego Łódź ul. Nawrot 36 tel. 41-16.

Z obozu Polskiej YMCA.

W dniu 29 b.m. kończy się drugi okres pobytu chłopców w obozie, nad Lindą. Zakończenie zaś tego okresu odbędzie się w niedzielę dn. 28 b.m.

Od 1 września zaś rozpocznie się okres dla starszych w wieku od lat 18 wzwyż. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Główne Biuro Piotrkowska 89. tel. 23-90.

Z Obozu Wielkiej Polski

Niniejszym podaje się do wiadomości członków, że w dniu 25 b.m. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Majstrów Fabrycznych zebranie Obozu Wielkiej Polski.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, i dni następnych w Teatrze Miejskim wteatka rewja w 16 obrazach St. Felixa, pt. „Paryż—Łódź”.

Na całość rewji składają się nastrojowo skazy i obrazki, piosenki, efektowne ansamble i finały oparte na najnowszych paryskich motywach muzycznych.

Czasopisma.

„KULTURA CIAŁA”.

„Sierpniowy numer miesięcznika „Kultura Ciała” zawiera szereg bogato ilustrowanych artykułów, związanych z latem i higieną letnich wyjazdów, a mianowicie: „Rola światła w kosmetyce i higienie” przez dr. K. Buczyński, „Wskazania zdrowotne dla wyjeżdżających nad morze” przez Dr. J. Mozołowską, „Lato w górach” przez dr. M. „Wskaźniki higieniczno-kosmetyczne dla wyjeżdżających na wies” przez dr. J. F., „Stroje kąpielowe”, „Higiena zębów i jamy ustnej” przez dr. Wisznicę, „Kapele słoneczne” przez dr. J. Switalską, „W góry, w góry piękne panie!” przez dr. Mieczysława Orłowicza, „Piękno i poezja rąk kobiecych” z wdziękiem i humorem potraktowany szkic Witolda Bukiewicz, i drobniaki.

15 Loteria Państwowa V klasa — 13 dzień

15,000 zł. nr. 32929
10,000 zł. nr. 103241
3,000 zł. nr. 7263 77633 85601
2,000 zł. n-ry: 13021 40414 52679 52733 53731 73449
81447 95707 100772 104078
1,000 zł. n-ry: 16317 17560 28944 46790 47025
78116 81066 92309 93087
500 zł. n-ry: 7958 11478 15919 20052 20850 22390
23439 24774 28381 30205 27973 38971 49313 42257 42435
55421 64959 69959 95381 98641 102433.
500 zł. n-ry: 12604 20043 24100 25638 28103 32668
36494 37628 39955 47203 49019 53023 68368 85143 96214 94693.
400 zł. n-ry: 1080 10883 12035 13772 14381 18674
20748 20787 22808 23209 26994 26305 27307 28797 29629

Zasłużona dymisja,

Którą dostał przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Kulickowski.

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowomianowany przewodniczący Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Jagiello, który dotychczas pełnił funkcję zastępcy Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie. P. Jagiello w dniu wczorajszym zwiedził poszczególne oddziały P.U. P.P. na terenie Łodzi, zapoznając się z ich działalnością.

Jak się dowiadujemy, dotychczasowy przewodniczący O.F.B. p. Kulickowski o-

trzymał dymisję z powodu nieudolnej gospodarki i nadużyć jakie kilkakrotnie miały miejsce w Funduszu Bezrobocia o czym swego czasu „Rozwój” obszernie pisał.

Obecnie p. Kulickowski objął posadę kierownika jednego z wydziałów tkalni Rąbada, mieszczącej się przy ul. Wólczańskiej. Podobno w Obwodowym Funduszu Bezrobocia nastąpi redukcja około 40 osób oraz przesunięcia na niektórych stanowiskach. (u)

ZYCIE SPORTOWE.

Wspaniały triumf rakiet łódzkich.

W TURNIEJU KATOWICKIM ŁODZIANIE ZDOBYLI WSZYSTKIE NAGRODY.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Katowicach o mistrzostwo Katowic i województwa śląskiego został zakończony i przyniósł niebawmy sukces zawodnikom łódzkim: siostrze Richter i braciom Stolarow i dr. Foersterowi. Łodzianie potwierdzili swą bardzo wysoką klasę dowodząc że dzierżą prym w polskim białym sporcie. Wśród bardzo silnej konkurencji zagranicznej zawodnicy łódzcy zdobyli wszystkie pierwsze miejsca (III) i zagarnęli wszystkie przewidziane nagrody (II). W ostatnim dniu turnieju łodzianka mistrzyni Polski Wiera Richterówna pokonała w pięknym stylu mistrzynię Węgier Baumgarten do której przegrała przed kilku tygodniami w Krakowie. Finał przynosi ładne zwycięstwo Jerzego Stolarowa nad Warmińskim w stos. 1:6, 8:6 i 6:2. W tej samej konkurencji o mistrzostwo Katowic zwycięstwo przypadło Maksowi Stolarowi, który lekko zwyciężył Warmińskiego 6:2, 6:1 i 6:3.

Gra podwójna panów o mistrzostwo G. Śląska przyniosła tytuł mistrzów braciom Stolarow, którzy w finale „załatwili” się lekko z parą Czwertyński—Kuchar (6:1 6:2 i 6:4).

W grze pojedynczej pań o mistrzostwo G. Śląska w finale brawurowe zwycięstwo odnosi łodzianka Wiera Richterówna nad mistrzynią Węgier bijąc ją lekko 1:6, 6:4 i 6:1. Piękne zwycięstwo łodzianki było żywo komentowane.

Gra podwójna pań o mistrzostwo G. Śląska. Do finału doszły pary: Baumgarten i Wiera Richter contra Dubieńska i Frydecky (Opawa). Odnosi zwycięstwo para bałdapeztańska—łódzka w stos. 6:4, 3:6 i 6:4.

Gra mieszana o mistrzostwo G. Śląska Półfinały: dr. Foerster i Frydricky contra Warmińska i Kuchar 6:3 1:6 6:0. W. Richterówna i J. Stolarow contra Stephanówna i Steiner (6:1 i 6:2) (e)

Halina Konopacka startuje w Łodzi

W PIĘCIOBOJU KOBIECYM O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zgodnie z kalendarzykiem Polskiego Związku L. Atletycznego odbędzie się w dniu 26 września w Łodzi na boisku DOK. IV pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, który ze względu na bardzo wysoki poziom naszych zawodniczek zapowiada się nadzwyczajnie ciekawie i to jeszcze ze względu na zapowiedziany start naszych najlepszych z Haliną Konopacką (AZS—Warszawa) zwyciężczynią niedzielnych eliminacyjnych za-

wodów w pięcioboju w Warszawie przed meczem: Polsko—Austria — Czechosłowacja — Łotwa. Tegoroczne mistrzostwa zgrupują na starcie około 18 zawodniczek reprezentujących najwyższą polską klasę lekkatletyczną.

Konopacka, Lanżanka i Schablińska startują w niedzielę w Warszawie w meczu międzynarodowym.

31002 32416 34147 35675 37575 40978 42106 43463 44361
45660 46654 49717 50457 51055 51236 52285 54749 54790
55029 56655 57380 59070 61020 69228 74094 7329 80977
83713 83815 85522 85878 89017 90318 91551 93682 93914
94493 96885 97010 97235 102703 103729
500 zł. n-ry: 1298 2802 4016 4783 6361 7333 7730
7976 8581 9626 11298 11802 11845 12097 13407 13974
15639 15708 16648 18056 18922 19683 20368 20532 21503
22280 22378 22420 22615 22791 22795
23078 23430 24228 25011 25339 25604 25721 25827 26153
28149 28313 29283 30390 32987 33770 34114 34287 34351
34473 34776 34804 35378 35432 35768 36487 36772 37343

37444 37851 38050 38280 38502 39028 40204 41112 42747
43673 44165 44553 44782 44991 45035 46918 48272 48967
49946 50832 51708 51853 52936 52993 53472 56054 57401
57993 60223 60805 62124 63851 65330 65725 65761 65792
65912 65943 66620 66971 69099 69732 69972 72663 72867
73663 74035 74341 74317 78436 77055 77165 77291 77763
78751 81915 82966 84221 84760 84971 85002 85949 86792
87403 87465 88077 88194 88202 88401 89249 89288 90400
91223 91772 92606 92681 95012 96233 97232 97461 98294
99113 99252 99539 99760 100446 100750 100909 100916
101319 101665 102138 102178 102359 102600 103357 103603
103638 104349 104541.

„W Rosji sowieckiej Boga niema”

Bluznierstwo spowodowało zamach kobiety na urzędnika konsulatu sowieckiego w Paryżu

Sędzia śledczy sądu paryskiego przesłuchał Annę Szczepichiną-Rabczewą, sprawczynię zamachu na życie urzędnika konsulatu sowieckiego Fomina. Czynnikiem sowingi ki wyzdrowiał już i stanął jako świadek.

Sprawczyni zamachu zeznała, że nią jej i brat zostali rozstrzelani przez wojska sowieckie, ona zaś sama ratując życie, pozostała w Rosji dwoje nieletnich dzieci, które następnie zmarły z głodu.

Przed kilku miesiącami, mając zamiar wrócić do Rosji, zwróciła się do konsulatu sowieckiego w Paryżu o wizę. Stosunek ur-

zędników sowieckich do patentów obudził w niej taką nienawiść ku bolszewikom, że postanowiła dokonać zamachu.

Podczas wyczekiwania w kolejce interesantów, trzechmiesięczne dziecko, które miała na ręku, rozplakało się. Chcąc je uspokoić, zwróciła się doń, mówiąc coś o Bogu.

— Chcicie jechać do Rosji, musicie wiedzieć, że tam Boga niema— rzekł Fomin.

Po tych słowach Szczepichina strzeliła do Fomina, raniąc go w ramię.

Humor.

MĄDROŚĆ CHIŃSKA

Ożeniony świeżo młodzieniec chiński Mej Fu i młodziutka małżonka jego, San Czang omawiają podróż poślubną.

— Sądzę — rzecze młody małżonek — uroczy wiecie! lotosu, perlo najcenniejsza że najlepiej będzie gdy spędzimy nasz miesiąc miodowy na wyspie Jawie. Można się tam doskonale zabawić a co do kosztów podróży, to nie odgrywa żadnej roli bo czegodny mój rodzic zapłaci wszystko.

— Nie ukochany małżonku — odpowiada San Czang — nie mogę się na to zgodzić. Wiesz przecież, że nie znoszę morza i rozchorowałabym się o krecpie.

— O, gwiazdo przewodnia życia mojego — zapewnia Mej Fu czule — wszak miłość jest najlepszym środkiem na chorobę morską.

— Tak ukochany ale zapominasz, że musimy także wracać drogą morską.

LEKARSTWO

Najlepszym środkiem na kaszel jest smarowanie piersi smalcem kocim. Kaszlę już od 28 lat i nic innego dotychczas nie zażywałem.

JAK ON PRZECZYTA

Na ulicy spotyka policjant zanoszącego się od placzu chłopca.

— Czego płaczesz? — pyta stróż bezpieczeństwa.

— A bo zginął mi pies na rogu ulicy — odpowiada przez łzy zapytany.

— Głupstwo! — mówi policjant — idź do domu, ojciec ogłosi w gazetach to się pies znajdzie.

— A jak? kiedy on nie umie czytać.

Zdziczenie powojennych Niemiec

Uczenice szkół średnich aresztowane jako rozpustnice

Policja obyczajowa w Hamburgu schwytała kilkanaście nieletnich dziewczyn, które zachowaniem swym budziły podejrzenie, iż moralność ich przedstawia wiele do życzenia.

Jak śledztwo jednak wykazało aresztowane dziewczęta były uczenicami średnich szkół i pochodziły ze sfer inteligentnych.

Rodzice ich pracowali w biurach, a matki nie miały czasu oddawać się edukacji swych córek.

Zapytane o powód hulaszczego i niemoralnego życia, odpowiedziały bez zęzady:

— Kobiet jest więcej niż mężczyzn, nie mamy nadziei zamążpójścia.

Chcemy samodzielności, nie myślimy o zakładaniu rodzin i każda z nas pragnie zapoznać się z życiem, aby znać wszystkie jego dobre i złe strony. Do takiego postanowienia skłoniła nas lektura książek i własne obserwacje.

Ten cyniczny sposób pojmowania życia jest charakterystyczny dla nastrojów panujących wśród powojennej młodzieży.

— o o —

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Plącek Brzezińska 10 telefon 59-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wągrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16

J. Defkiński, Piotrkowska 6.

Blesiński, Wilcza 10.

Stow. „Siła” Narutowicza 52.

Różewska, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Fonkiewicz, Zamenhofska 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazarna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynea 11.

Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1

Greccyński, Krzywa 4.

OBIADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Kursy Handlowe

Zw. Zawodowego Handl. Polskich
w Łodzi, ul. Cegielniana 70,
w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej.

Zapisy kandydatów od 25 sierpnia od godz. 5 do 7
codziennie. 2869—

A. Szwarc

Skład węgla, drzewa i ko-
ksu, Kolejna 2a, tel. 16-14
dawniej Małysk.

połącza ze składu węgla tylko
pierwszorządnych kopalń, su-
cho drzewo sosnowe i dębowe
w szepach i rębane oraz
koks po cenach konkurencyj-
nych z dostawą do domów
własnymi kołmi. Stałym klien-
tom udzielam kredytu. Sumien-
na i szybka usługa.

Dr. H. WOŁKOWYSKI

powrócił.

Zachodnia 57 (Cegielniana 19)
ChOROBY SKÓRNE I WENERYZY
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9—10 i od 5—8
Dla pań od 6—8 Oddzielna po-
czekałnia Tel. 19-94- 2894—

FUTRA

solidnie, sumiennie i szczerze
zagraniczk. sposob. wykonywa

Wacław Kawecki

b. właściciel artystycznej pra-
cowni tutej w Moskwie

Piotrkowska 113

4498—3

8 klasowe Gimnazjum 2880—

Bogumiła Brauna

Narutowicza 59, tel. 34-07.

Z pełnemi prawami szkół państw. (Kat. A.)
podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że
egzaminacje wstępne do klas od podwstępnej do VII
— włącznie rozpoczną się 1 września o godz. 11-ej
Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela
informacji kancelarja gimnazjum w godzinach od
9-ej do 3-ej pop.

Otwarta zostaje klasa A dla nieumiejących czytać.
Wpisy w kl. wstępnych znacznie niższe.

Dużo czasu i pieniędzy

zaoszczędzisz sobie uży-
wając proszku do prania

„BLASK”

Nie zawiera żadnych szkodliwych domieszek
—2500 niszczących bieliznę.

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska 90, (róg Andrzeja) tel. 28-62.

Egzaminacje wstępne rozpoczną się dnia 3-go
września. Lekcje — 4-go.

Kancelarja otwarta codziennie od 10—2.

CHCECIE OSZCZEDZAC

W takim razie pielęgnujcie
wasze obuwie za pomocą pasty

Urbin



Na żądanie wszędzie do nabycia
w mniejszych i większych puszkach

Kursy Gimnazjalne
pod kierownictwem
A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-ej wieczorem.

Kursy przygotowała do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych ił profesorskich gimnazjów łódzkich dotychczasowa frekwencja dosięga 6,800 słuchaczy — Opłata niska, — Dla niuzamoznych ustępatwa. 2793

UWAGA: Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

Gimnazjum męskie

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna 5.

podają do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września, Czesne w klasie wstępnej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum. Egzaminj wstępne rozpoczna się 5-go września. 2787-

Kursy stenografji

polskiej i niemieckiej 2847-

dla początkujących, zaawansow. i ćw. praktycznych

w Łódzkim Zw. Stenografów

ul. Przejazd 19, (Kilińskiego 93)

Zapisy i informacje codz. od 6-8 w.

Początek we wrześniu, Opłaty umiarkowane,

Drobne ogłoszenia

Nauka wychowanie

Rutynowany nauczyciel przyspiesza do egzaminów maturalnych i dla eksternów 6-go Sierpnia 14 w podwórzu, 4770-3

Sprzedaż.

Samochód taksówka 6 o osobowa landolera, stan dobry na chodzie z ręczną do sprzedania „Garaż” Andrzeja 14.

Wystocyki na chodzie oraz rower tanie sprzedam Grobelny park roniatowskiego strzelca. 468-0

Obuwie trwałe, białe, manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4644-5

Na raty. Płaszcz, sweatry, damska i męska bielizna, jedwabne, wełniane i bawełniane towary poleca Leon Kabaczkin, Kilińskiego 44. 2887-8

Towary różne na Mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4772-5

Owocznia (Badka) róg Zeromskiego (Pańskiej) i św. Anny i maszyna do Singera w dobrym stanie do sprzedania, 4760-3

Sprzedam dom drewniany ceną 12,000 Nawrot 62 Wład. w pracowni sukien. 4788-3

Sklep spożywczy do sprzedania ul. św. Anny 22. 4198-2

Posady i prace.

załatow. aus.

potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin zaraz Andrzeja 17. 4760-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orła 25, stolarz. 4776-2

Elektryk potrzebny zgłaszać się w Biurze Elektr. ul. Uiz, ul. 6-go Sierpnia 66, 460-2

Od 1-go września potrzebna zdolna bukietarka. Wład. Napiórkowskiego 146, Wł. Zakaszewski. 4278-2

potrzebny pracownik fryzjerski Krzywa 2, Lewandowski. 4800-1

poszukuje się kilku zdolnych blacharzy i sztanterów Zakłady Przemysłowe Wł. Grabski Zakatna 61. 4232-1

potrzebny chłopiec do szycia za podręcznego Zamenhafa 19. 4708-1

Na wyjazd potrzebni zdeli malarscy i chłopcy do praktyki uczących rzeźb w ul. Orzeł 5, Koziny Łowka. 4784-3

potrzebny chłopiec do piastri malarskiej Piotrkowska 17. pop. ul. Zgłaszać się od 8-9 rano. 4790-1

Od 4 do 16 września 1927.

VII Targi Wschodnie we Lwowie.

Dogodna sposobność zakupu artykułów ze wszystkich działów produkcji. Specjalne kontyngenty przywozowe na towary zagraniczne objęte zakazami importu.

WYSTAWA KOMUNIKACYJNA

pod protekt. Pana Marsz. i Prem. Józefa Piłsudskiego
DZIAŁ ROLNICZY ze szczególnem uwzględnieniem nasiennictwa i maszyn rolniczych.
TARG HODOWLANY trzody chlewnej, owiec drobiu i królików.

II Ogólnokrajowy Targ Koni Remontowych i luksusowych od 11 do 14 września.

66 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa za okazaniem stałej karty wstępu dla zamiejscowych przyjezdnych na Targi.

Przydział kwarter w Biurze Mieszkaniowem Targów Wschodnich na dworc głównem.

Informacje i stałe karty wstępu w Biurze Centralnem Targów Wschodnich, Lwów, Jwgiellońska 1, i na placu wystawowym, Tel. 9-64. 2921-

Gimnazjum Zeńskie

Z. Pełkowskiej i W. Macińskiej w Łodzi

ul. Wólczańska 55.

Dnia 1 września nabożeństwo w kaplicy gimnazjalnej o godz. 10 rano.

Egzaminj wstępne 2 września.

Kancelarja czynna od 23 sierpnia od g. 9-3.

Różne.

Włoska poszuauje odbiorca na mieho sto (100) litrów dziennie może być kontraktowem i zimą zapewnione. Wład. 6-go Sierpnia 1, ul. Błażskiego. 4786-2

Zagubione dokumenty

Kuhn Emilja zagubił paszport polski wyd w Warszawie, 4750-2

Zagubiono portfel w którym zasadowały się paszport i dwa losy 1/4 za № 35,005, № 35,195. Loskowy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Karolewska 10, Al. Felke 4774-2

Pomanowska Stanisława zagubiła dowód osobisty wydany w gm. Goszkowice. 4794-5

Restaurację i cukiernię

z ogródkiem sezonowym na prowincji sprzedam z powodu zmianj interesa. Wiedomość. Złoterska 87, stład paszpo 28.8-2

potrzebny chłopiec na posylki Zgłaszać się do tapicera Za menhota 6. 4834-3

oszukiwane.

Zamiana Mieszkanie 5 pokojowe duże z kuchnią, łazienką i wygogami w porządkie utrzymywanym domu obok Katedry zamienię na mniejsze w centrum miasta. Ołerty sup „Zamiana” w kozwou 4774-3

Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia filja rzeźnicza z mieszkanjem Drzewowska 60 438-2

Przyjmę uczenice na mieszkanie ul. Cegielińska 154, m. 1 4734-2

Przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 60, m. 22. 4712-4

Do wspólnego pokoju córki mojej li klasistki przyjmę uczenicę troskliwa opieka ew. pomoc w nauce. fortepian Ołerty sup „li klasa” 4752-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyccajnie 7 gr. wórd drobnjch 10; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego udejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad tam i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarj odpowiaa. Każda nowa podwyżka obowiazuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego swwiażdomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu w p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Pracowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadywa 4 (Wolnyńska Agencja Pracowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca Jan A. Czajewski. W. Hucini Z. Czajewskiego. Redaktor odpowiedzialny Edmund Bartoszek.